

Kochani,

Z całego serca pragnę podziękować w imieniu dzieci i własnym za wasze włączenie się w akcję zbierania "kaszek i mleka" dla naszych maluszków.

Dziękuję dzieciom, rodzicom, katechetom, tym wszystkim, którzy nam pomogli! „Owoce " były przeobfite. Razem otrzymaliśmy około 1tony kaszek i mleka.

Cala akcja mogła być zrealizowana dzięki pomocy naszego wojska oraz moich siostr,

Nasz sierociniec istnieje od 1955 roku, i mimo że czas mija nadal mamy dużo dzieci, ( prawie zawsze jest 80 oro).Są to dzieci, które straciły mamy przy porodzie, umieralność kobiet jest wysoka, mamy dzieci porzucone oraz dzieci, których mamy są chore np.. nowotwór i nie mogą opiekować się swoimi maluchami!

Dzieci u nas zostają do 12 - 18 tu msc., potem są zabierane przez ojców, lub kogoś z rodziny. Dzieci porzucone są przez tutejszy sąd dawane do adopcji!

Jest ciężko tutaj samotnemu ojcu zajmować się dzieckiem! Czasami dzieci mają małą masę urodzeniową lub są wcześniakami waga 1200g! A więc robimy wszystko, aby dzieci mogły dobrze rozwijać się! pomagają nam ludzie dobrej woli, przychodzą też pediatrzy na konsultacje w ciągu tygodnia!

Czasami dzieci mają problemy jak nasz Mamadou, który jest na zdjęciu mama jego zmarła a on ma chorobę krwi - czerwone krwinki są źle uformowane ( drepanocytose). ma on postać ostra. Pewnie gdyby nie był u nas już by nie żył, a ile życia mu zostało? W krajach wysoko rozwiniętych ludzie osiągnają 40 lat, tu umierają jako dzieci!

Ma on już 15 msc! Biega, śmieje się i rozwija się dobrze. Ma czasami "ataki ,, ale zaraz jest zawożony do szpitala!

Taka jest nasza postuga, pomoc tym, którzy są najsłabsi!

Dziękujemy za Waszą Pomoc!!

s.grazyna fmm